



Sygn. akt IV CSK 10/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSA Roman Diczek

w sprawie z powództwa Renaty C. i Sebastiana C.
przeciwko G. Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 5 października 2011 r.,
skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 28 lipca 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu z pozostawieniem temu
Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Pozwem z dnia 4 maja 2009 r. powodowie Renata C. i Sebastian C. dochodzili w związku ze śmiercią Konrada C., syna powódki a brata powoda, odpowiednio kwot 80.000 złotych i 60.000 złotych z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.) oraz zadośćuczynienia, odpowiednio w kwocie 100.000 złotych i 60.000 złotych (art. 446 § 4 k.c.), a także zadośćuczynienia na podstawie art. 23 w związku z art. 448 k.c., odpowiednio w kwocie 100.000 złotych i 60.000 złotych, od każdej kwoty z należnymi odsetkami ustawowymi. Ponadto powódka wnosiła o odszkodowanie w wysokości 15.077 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i nagrobka (art. 446 § 1 k.c.). Podstawą faktyczną żądania była śmierć 20-letniego Konrada C. dnia 2 września 2008 r., wskutek następstw obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym, do którego doszło dnia 24 marca 2008 r., przy czym zmarły był pasażerem samochodu, kierowanego przez osobę uznaną za winną wypadku i skazaną na podstawie art. 177 § 2 k.k. Pozwany, będący ubezpieczycielem nie zaspokoił roszczeń powodów w postępowaniu likwidacyjnym, w którym kwestionował brak związku przyczynowego między obrażeniami doznanymi przez zmarłego, a jego śmiercią, podnosił to także w odpowiedzi na pozew, jednakże w toku postępowania w sprawie zawarł ugodę pozasądową z powódką co do zapłaty 50.000 złotych tytułem znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej, zwrotu 15.077 złotych kosztów pogrzebu i 2.000 złotych zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika. Z tego względu powódka zrzekła się roszczenia z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej oraz z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu i nagrobka.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2010 r. Sąd Okręgowy w L. zasądził od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń G. S.A. w W. na rzecz powódki Renaty C. zadośćuczynienie w kwocie 100.000 złotych oraz na rzecz powoda Sebastiana C. zadośćuczynienie w kwocie 50.000 złotych, orzekł o odsetkach oraz oddalił powództwo w pozostałej części i zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu. W wyniku apelacji wniesionej przez obie strony Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 lipca 2010 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie odsetek, obniżył kwotę należną od pozwanego z tytułu nieuiszczonych opłat sądowych oraz

oddalił w całości powództwa Renaty C. i Sebastiana C. o zadośćuczynienie, oddalił w pozostałej części apelacje powodów i pozwanego, a także zniósł między stronami koszty procesu za drugą instancję.

Skarga kasacyjna wniesiona przez powodów dotyczyła zaskarżonego wyroku w tej części, w której oddalone zostało w całości ich powództwo o zadośćuczynienie, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. przez uznanie, że w niniejszej sprawie przepis ten nie ma zastosowania; art. 3 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie na skutek przyjęcia, iż brak jest przesłanek do odejścia od zasady nieretroakcji ze względu na cel ustawy i niezasądzenie na rzecz powodów odpowiednich kwot zadośćuczynienia; art. XLIX w związku z art. XXVI p.w.k.c. przez uznanie, że znajdują one zastosowanie w niniejszej sprawie. Skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie orzeczenie co do istoty sprawy, z zasądzeniem kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest zasadna i dlatego wyrok Sądu drugiej instancji należało uchylić przekazując sprawę do ponownego rozpoznania. Decyduje o tym wykładnia przepisów stanowiących o zadośćuczynieniu przysługującemu najbliższym członkom rodziny zmarłego w następstwie czynu niedozwolonego. Stanowiący o tym art. 446 § 4 k.c. został wprowadzony nowelą do kodeksu cywilnego, obowiązującą od dnia 3 sierpnia 2008 r. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, poza świadczeniami wynikającymi dla bliskich zmarłego na podstawie art. 446 § 1-3 k.c., sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W niniejszej sprawie nie są sporne okoliczności zdarzenia, w wyniku którego kilka miesięcy po wypadku komunikacyjnym, do którego doszło dnia 24 marca 2003 r. nastąpiła dnia 2 września 2008 r. śmierć Konrada C. Nie jest już też

kwestionowana odpowiedzialność pozwanego, jako ubezpieczyciela. Przedmiotem sporu stało się uprawnienie powodów do zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., w sytuacji, gdy wypadek, w którym obrażenia odniósł syn i brat powodów nastąpił przed wejściem w życie przepisu przewidującego to zadośćuczynienie, a śmierć nastąpiła już w czasie obowiązywania tego przepisu.

Jest niewątpliwe, że uchwalenie zmiany w kodeksie cywilnym przez wprowadzenie zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne, wynikające dla najbliższych osoby, która poniosła śmierć w wyniku czynu niedozwolonego było spełnieniem podnoszonego słusznie postulatu zwiększenia ochrony, zwłaszcza ofiar wypadków komunikacyjnych i najbliższych członków ich rodziny.

Rozwiązanie to nie jest nowe w polskim systemie prawnym. Artykuł 166 kodeksu zobowiązań przewidywał, że w razie śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd mógł przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego lub instytucji, przez nich wskazanej, stosowną sumę pieniężną, jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną. Podobnie kwestię ujmuje nowy art. 446 § 4 k.c., a osoby uprawnione do zadośćuczynienia na podstawie tego przepisu należą do kręgu pośrednio poszkodowanych. Źródłem pierwotnym roszczenia jest szkoda na osobie doznana przez bezpośrednio poszkodowanego, którego w kodeksie zobowiązań, w zakresie zadośćuczynienia dotyczył art. 165, a w kodeksie cywilnym jest to art. 445 w powiązaniu z art. 444.

W doktrynie prawa wskazuje się na głęboki sens zadośćuczynienia przewidzianego dla osób najbliższych zmarłego, bezpośrednio poszkodowanego czynem niedozwolonym, upatrując jego korzeni w systemie prawa francuskiego i szwajcarskiego. Po okresie wahań w tej kwestii i dyskusji w doktrynie, na gruncie obowiązującego prawa nie powinno podlegać wątpliwości, że dochodzenie zadośćuczynienia przez powodów w świetle ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego ma moralne i jurydyczne uzasadnienie.

Należy jednak rozważyć bliżej uzasadnienie prawne, mając na uwadze, że wypadek, jakiego ofiarą był poszkodowany nastąpił w marcu 2008 r., przepis wprowadzający zadośćuczynienie dla najbliższych poszkodowanego wszedł

w życie z początkiem sierpnia 2008 r., a poszkodowany zmarł miesiąc później, dnia 2 września 2008 r. Rozstrzygnąć zatem należy, czy zdarzeniem, decydującym o zastosowaniu art. 446 § 4 k.c. powinna być tylko data zdarzenia w postaci wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowany doznał obrażeń ciała, tzn. dnia 24 marca 2008 r., czy też również data śmierci poszkodowanego w wyniku tych obrażeń dnia 2 września 2008 r. Jeżeli przyjmie się wyłącznie pierwszą datę, to czyn niedozwolony został wyrządzony w czasie, gdy powołany przepis jeszcze nie obowiązywał, a nawet nie został jeszcze uchwalony, co nastąpiło ustawą z dnia 30 maja 2008 r. Jeżeli uwzględni się także datę śmierci poszkodowanego, to nastąpiła ona we wrześniu 2008 r., a więc już w czasie obowiązywania nowego przepisu.

Za pierwszym rozwiązaniem opowiedział się Sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku. Uzasadnił to brakiem w ustawie zawierającej art. 446 § 4 k.c. unormowań o charakterze intertemporalnym, co sprawia, że należało odwołać się do ogólnych zasad prawa międzyczasowego, w tym przypadku do art. XLIX w związku z art. XXVI ustawy - przepisy wprowadzające kodeks cywilny(dalej jako p.w.k.c.). Według art. XXVI p.w.k.c. „do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie kodeksu cywilnego stosuje się prawo dotychczasowe, chyba że przepisy poniższe stanowią inaczej”. Z kolei, art. XLIX § 1 p.w.k.c. stanowi, że „do zobowiązań, które powstały przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się przepisy tego kodeksu, jeżeli chodzi o skutki prawne zdarzeń, które nastąpiły po dniu wejścia kodeksu w życie, a które nie są związane z istotą stosunku prawnego”. Sąd Apelacyjny uznał, że art. 446 § 4 k.c. nie ma zastosowania do zobowiązań powstałych wskutek czynu niedozwolonego, który miał miejsce przez dniem 3 sierpnia 2008 r., ponieważ z powołanych przepisów wprowadzających kodeks cywilny wynika, iż jeżeli ustawodawca reguluje skutki prawne jako następstwo określonego zdarzenia prawnego, to do ich oceny nakazuje stosować ustawę obowiązującą w chwili zdarzenia. Z odwołaniem się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1967 r. (III PRN 38/67, Lex nr 6167), Sąd drugiej instancji wskazał na czyn niedozwolony, którym w okolicznościach niniejszej sprawy było zawinione naruszenie przez kierującego pojazdem mechanicznym przepisów prawa o ruchu drogowym, a jego pierwotnym skutkiem

uszkodzenie ciała i wywołanie rozstroju zdrowia Konrada C., dopiero zaś tego następstwem jego śmierć. Stosunek zobowiązaniowy, obejmujący naprawienie szkody na podstawie art. 444 - 446 k.c. powstał wskutek wypadku drogowego, w wyniku którego Konrad C. doznał obrażeń i zmarł, a zobowiązanym do naprawienia szkody jest pozwany ubezpieczyciel. Odmienne poglądy nie można wyprowadzić z art. 3 k.c., przez zastosowanie dopuszczalnych wyjątków od zasady niestosowania prawa wstecz, ponieważ - według Sądu Apelacyjnego - z brzmienia lub celu ustawy wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. to nie wynika.

Przedstawionego rozumowania nie można uznać za pozbawione podstaw, jeśli przyjmie się jego założenia, oparte na jednolitym zdarzeniu, powodującym zarówno obrażenia ciała poszkodowanego, jak i w następstwie jego śmierć, umiejscawiając oba skutki w dacie czynu niedozwolonego, tj. wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez kierowcę pojazdu. W tej dacie musiałyby się także zmieścić skutki śmierci poszkodowanego dla jego najbliższych, mimo że śmierć ta nie nastąpiła wtedy, lecz kilka miesięcy później, a roszczenia najbliższych, określone w art. 446 k.c. wystąpiły dopiero z tą śmiercią. Przed tym faktem roszczenia miał sam poszkodowany na innej podstawie prawnej, a roszczenia oparte na art. 446 k.c. w ogóle nie wystąpiły.

Z tych jednak względów na rozważenie zasługuje druga z zaprezentowanych możliwości interpretacyjnych, przyjmująca śmierć poszkodowanego, jako zdarzenie, z którym wiążą się roszczenia pośrednio poszkodowanych na podstawie art. 446 k.c., a więc również § 4 tego artykułu. Z pewnością słusznie Sąd Apelacyjny upatruje wszelkich konsekwencji wypadku komunikacyjnego w pierwotnym zdarzeniu, gdyż bez zawinionego przez kierowcę zdarzenia nie byłoby żadnych jego skutków, w tym także śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Jednakże dla powstania roszczeń najbliższych do świadczeń z art. 446 k.c. musiała być przewidziana odrębna podstawa prawna, przełamująca w konkretnie określonych wypadkach zasadę, że odpowiedzialność ponosi się wobec bezpośrednio poszkodowanych. Roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie powstają dla pośrednio poszkodowanych dopiero wraz ze śmiercią poszkodowanego, wtedy też osoby te nabywają tytuły do zgłoszenia swoich roszczeń. Wcześniej najbliżsi zmarłemu żadnych uprawnień z art. 446 k.c.

nie mają, a przepis ten w całości nie ma w ogóle zastosowania. Ze zdarzeniem, będącym czynem niedozwolonym łączą się roszczenia z tego przepisu, jak już powstaną one dla uprawnionych. Nie wystarczy jednak uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, ale musi aż dojść do śmierci poszkodowanego. Ona stanie się zdarzeniem, z którym związane będzie spełnienie przesłanek odpowiedzialności cywilnej sprawcy i odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia sprawcy od tej odpowiedzialności, jak w sprawie niniejszej. Jeżeli między czynem niedozwolonym a śmiercią poszkodowanego wystąpi związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.), to data śmierci poszkodowanego stanowić będzie zdarzenie, z którym łączyć się będą roszczenia osób najbliższych na podstawie art. 446 k.c. Jeśli zatem śmierć poszkodowanego następuje w chwili wypadku komunikacyjnego, a więc wraz z czynem niedozwolonym sprawcy, to roszczenia na podstawie tego przepisu powstaną z tą samą chwilą. Jeśli jednak między skutkami czynu niedozwolonego dla poszkodowanego w postaci uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, a jego śmiercią wynikającą z doznanych obrażeń występuje różnica czasu, to roszczenia najbliższych powstaną dopiero z datą śmierci. Ona zatem powinna się liczyć, jako zdarzenie prawne i dla zastosowania odpowiednich przepisów i dla oceny zasadności zgłoszonych roszczeń. Nie wystąpi z nimi już bezpośrednio poszkodowany, którego dotyczą art. 444 i 445 k.c., tylko pośrednio poszkodowani, o których stanowi art. 446 k.c.

Na zasadność takiego stanowiska wskazuje również orzecznictwo Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 25 maja 2011 r. (II CSK 537/10, Lex nr 846563) odmówił zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. wtedy, gdy i czyn niedozwolony w postaci zawinionego wypadku komunikacyjnego i śmierć poszkodowanej miały miejsce przed wejściem w życie tego przepisu. W konkretnej sprawie poszkodowana zginęła na miejscu, więc powstanie roszczeń najbliższych łączyło się z jednym zdarzeniem. Rozwijając wszakże pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w tym wyroku na sytuacje, w których śmierć poszkodowanego nastąpiła po wejściu w życie art. 446 § 4 k.c. zasadne byłoby przyjęcie, że jeśli śmierć poszkodowanego nastąpiła już w takim czasie, mimo że czyn niedozwolony powodujący obrażenia poszkodowanego, ale nie jego śmierć miał miejsce przed wejściem w życie tego przepisu, to najbliższym powinno przysługiwać roszczenie

o zadośćuczynienie. Jak zostało to już wywiedzione, przepis ten ma na celu naprawienie krzywdy, a więc szkody niemajątkowej, polegającej na cierpieniach doznanych przez najbliższych członków rodziny wskutek śmierci poszkodowanego, a nie jego obrażeń, choćby bardzo poważnych będących bezpośrednim następstwem czynu niedozwolonego. Do śmierci osobie poszkodowanej przysługiwały z tytułu szkody majątkowej i doznanych krzywd własne roszczenia. Po śmierci bezpośrednio poszkodowanego, jego najbliżsi mają własne roszczenia, oparte na innej, ich dotyczącej podstawie prawnej. Jeśli zatem wtedy, gdy te roszczenia powstały dla pośrednio poszkodowanych, jako skutek śmierci poszkodowanego, przepis na którym je opierają już obowiązywał, to roszczenia te mają prawną podstawę.

Powodowie w niniejszej sprawie mogą więc dochodzić własnych roszczeń na podstawie powołanego przepisu i w tym zakresie należy przyznać słuszność - co do zasady - wyrokowi Sądu pierwszej instancji. Zasadne było powołanie się w uzasadnieniu tego wyroku na stanowisko wyrażone w wyroku karnym Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r. (II AKa 44/09, Lex nr 523973), w którym zostało stwierdzone, że miarodajna dla zastosowania art. 446 § 4 k.c. nie jest data działania sprawcy, w następstwie którego doszło do rozstroju zdrowia, lecz data śmierci pokrzywdzonego, ponieważ dopiero z dniem jego śmierci staje się wymagalne roszczenie o zadośćuczynienie. W niniejszej sprawie Sąd winien zatem ustalić, w jakiej wysokości należy przyznać powodom zadośćuczynienie, biorąc art. 446 § 4 k.c. za podstawę prawną roszczeń.

Rozpoznając ponownie sprawę zwrócić uwagę również należy na to, że powodowie dochodząc zadośćuczynienia wskazywali w pozwie zarówno podstawę prawną w art. 446 § 4 k.c., jak i w art. 23 w związku z art. 448 k.c., wnosząc o podwójne zadośćuczynienie. Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo o zadośćuczynienie na podstawie art. 446 § 4 k.c., uznając za nieuzasadnione oparcie tego roszczenia na podstawie art. 23 w związku z art. 448 k.c., bliżej tego nie uzasadniając. Nastąpiło to, mimo że zadośćuczynienie określone w art. 448 k.c. w związku z naruszeniem dóbr osobistych (art. 23, 24 k.c.) wymagało w niniejszej sprawie rozważenia w kwestii naruszonych dóbr i co do zasadności samych roszczeń, a nabrało to znaczenia z tego względu, że na skutek apelacji pozwanego

zakwestionowane zostały przez Sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku, roszczenia z art. 446 § 4 k.c. (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Biul. SN 2011, nr 9, s. 12 i z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN 2010, nr 10, s. 11; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09, niepubl. oraz z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, Lex nr 848128).

Zasadne było kwestionowanie przez skarżących zastosowanie w zaskarżonym wyroku art. XLIX w związku z art. XXVI p.w.k.c., gdyż odwoływanie się do tych przepisów było w niniejszej sprawie niepotrzebne, podobnie jak poszukiwanie argumentów uwzględnienia wyjątków od zasady wyrażonej w art. 3 k.c. Dla rozpoznania skargi kasacyjnej kluczowe znaczenie miało wykazanie zastosowania art. 446 § 4 k.c. do roszczeń powodów o zadośćuczynienie w okolicznościach niniejszej sprawy, innych niż w powołanym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r. (sygn. akt I CSK 621/10) oraz w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. (sygn. akt III CZP 76/10).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.c., rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.